

okiem kolportera

Sprzedam



To się nazywa szczeroci!

Okaz nie do ruszenia



Dziury pojawiające się po zimie na drogach to nic nadzwyczajnego. Jednakże tak okazała, jak ta na ul. Przemysłowej, trudno znaleźć gdzie indziej. Może właśnie dlatego nikt nie śmie ruszyć „okazu”.

Kto staranował?



Nie dość, że drogowcaz wygląda jak po przejściu tsunami, to jeszcze za nim rozwalony murek. Ciekawe, kto wyrządził takie szkody? Znak w takim opłakanym stanie tkwił przy drodze ponoć przez kilka dni, gdy jednak wieczorem (w dzień zrobienia zdjęcia) przejeżdżaliśmy tamtędy – już go nie było.

Roboty na al. Wolności



Przed tygodniem pisaliśmy o wycięciu starych drzew na al. Wolności, teraz już tam trwają prace drogowe. Ot, takie przewidzienne przyspieszenie.

Dobra wiadomość dla grabowian – jeszcze w marcu ruszą prace przy obwodnicy!

3 marca br. w siedzibie Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu została podpisana umowa na wykonanie obejścia drogowego dla Grabowa nad Prośną. Wykonawcą tej inwestycji jest firma EUROVIA POLSKA S.A. z Wrocławia. Według kierownika budowy p. Krzysztofa Głowackiego prace przy budowie obwodnicy powinny rozpocząć się pod koniec marca.

Po wielu latach oczekiwania marzenia mieszkańców Grabowa w końcu się spełnią.

Magdalena Sznyder

(ze strony www.grabownadproсна.com.pl)

Uwaga, Mieszkańcy gminy Doruchów!

15 marca br. w godz. 10.00 – 14.00 w Szkole Podstawowej w Doruchowie będzie pobierana krew (honorowo) na potrzeby Szpitala w Ostrzeszowie oraz szpitali w Wielkopolsce. Kobiety i mężczyźni w wieku 18-65 lat, proszeni są o zgłaszanie się po lekkim posiłku - z dowodem osobistym. Po oddaniu krwi krwiodawca otrzymuje: 7 czekolad, legitymację honorowego dawcy krwi. Ma wykonane bezpłatnie: grupę krwi i Rh, badanie przeciwciał, anty HIV i anty HCV, badania Hbs, Vr - z możliwością odpisów. ZAPRASZAMY!

wójt gminy Doruchów Józef Wilkosz

kierownik TOKiK w Ostrzeszowie lek.med. Wł. Kaniewska

Odcięci od świata

(Dokończenie ze str.2.)



szym przypadku trwa kilkanaście minut. Listonosz boi się wjechać, kurier odmawia dostawy przesyłek i żaden pojazd dostawczy, choćby z węglem lub gazem, tam nie dojedzie. Ludzie żyją w ciągłym strachu, obawiając się sytuacji zagrażających życiu, bo gdyby komukolwiek przydarzył się jakiś wypadek, nagle choroba lub pożar, to ratownicy i pomoc nie dotrze na czas. Trzeba dodać i to, że

Ul. Czarneckiego, na pozostałych zdjęciach ul. Cedrowa.



Ulica Cedrowa to „perła” wśród najgorszych dróg. Życie w panujących tam warunkach to najtwardsza szkoła przetrwania. W błocie toną dzieci, dorośli, samochody, i nie daj Boże, aby ptaszek usiadł chcąc napić się wody, ten zginie niechybnie. Dojazdu odmawiają prawie wszyscy, bo wyciąganie samochodów z grzęzawiska w najlep-

nie pojawił, żeby się temu przyjrzeć i choćby porozmawiać. A przecież radni i rządzący powinni wiedzieć, czego najbardziej potrzebują ich wyborcy i powinni starać się im to zapewnić, im, a nie tylko sobie. Gdyby nie łopaty, grabie i taczki w rękach mieszkańców, którzy związani są z błotem na drodze jak bocian z łąką, to droga byłaby nieprzejezdna przez cały rok, bo gdy pada, to błoto, a gdy zamarznie lub zeschnie, to wertepy nie do przebycia.

Jan Jangas



wśród tam mieszkających są dwie osoby niepełnosprawne, dla których jedynym środkiem transportu jest samochód. Proszę podpowiedzieć, co ma zrobić osoba niepełnosprawna, gdy utknie na długie godziny w tym błocie i nikt nie będzie w stanie jej pomóc, bo sąsiedzi są akurat w pracy. Drogą tą dzieci chodzą do szkoły, gdyż nie wszyscy rodzice mogą „wyskoczyć” z pracy i dowozić je na miejsce. Jak mówią mieszkający tam ludzie, choć wysyłali wiele pism z prośbami, aby odpowiednia komisja oceniła stan drogi, nikt się

